

WOKÓŁ KONSTITUCYJNEJ OCHRONY ŻYCIA. PRÓBA OCENY PROPOZYCJI NOWELIZACJI KONSTITUCJI RP

I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest próba całościowej oceny propozycji nowelizacji Konstytucji RP z lat 2006–2007¹, zmierzających przede wszystkim do wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia człowieka przed narodzeniem. Prace parlamentarne nad analizowaną nowelizacją otwiera poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji zawarty w druku sejmowym nr 993 z dnia 5 września 2006 r. (projekt wpłynął do Sejmu 7 września); zamyka seria głosowań na 39. posiedzeniu Sejmu V kadencji, dnia 13 kwietnia 2007 r., które przesądziły o niewprowadzeniu żadnych zmian. W trakcie procesu legislacyjnego proponowano formuły zmieniające nie tylko art. 38 dotyczący ochrony życia, ale także art. 30 odnoszący się do godności człowieka jako źródła praw². Analiza tych propozycji będzie prowadzona przede wszystkim z punktu widzenia ich przydatności do realizacji celów zamierzonych przez projektodawców poszczególnych formuł. W związku z pracami nad nowelizacją przygotowano wiele opracowań, w tym opinii prawnych³. Nie sposób tu je przedstawić i ustosunkować się do nich wszystkich⁴. Uwagi poniższe nie pretendują do kompletnego przedstawienia i przeanalizowania wyrażanych opinii i toczonych dyskusji, ale do syntetycznego ujęcia całości problematyki i do zwrócenia uwagi na zagadnienia, które — moim zdaniem — nie zostały w sposób wystarczający wyartykułowane lub podkreślone w refleksji nad proponowanymi formułami.

Opracowanie otwiera omówienie celów, którym służyć miała nowelizacja, oraz syntetyczne przedstawienie obowiązujących przepisów i proponowanych zmian. Następnie zostały poddane analizie poszczególne propozycje, najpierw dotyczące art. 38, potem art. 30 i — na zakończenie — łącznej zmiany tych artykułów. Zasadniczy wywód zamyka refleksja nad ewentualnymi skutkami prawnymi odrzucenia propozycji nowelizacji. Do opracowania dołączona jest tabela obejmująca zestawienie analizowanych formuł oraz wyniki głosowań.

II. KONTEKST IDEOWY — CELE

W pierwszym akapicie uzasadnienia projektu nowelizacji zawartego w druku sejmowym nr 993, otwierającym prace nad zmianą konstytucji, czytamy: „Celem poprawki jest zapewnienie ochrony prawnej człowiekowi od momentu poczęcia”.

¹ Prezentowany tekst powstał na bazie opracowania *Konstytucyjna ochrona życia. O próbie nowelizacji Konstytucji RP*, [w:] *Dziecko. Studium interdyscyplinarne*, red. E. Sowińska i in., Lublin 2008, s. 169–189.

² Zob. dołączone zestawienie analizowanych propozycji zmian.

³ Zob. przede wszystkim *Konstytucyjna formuła ochrony życia. Druk sejmowy 993*, „Przed Pierwszym Czytaniem”, red. M. Królikowski, M. Bajor-Stachańczyk i W. Odrowąż-Sypniewski, Warszawa 2007; „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3.

⁴ Zob. E. Zielińska, *Debata nad zmianą konstytucji — analiza opinii ekspertów dla nadzwyczajnej komisji sejmowej*, [w:] *Prawa reprodukcyjne w Polsce. Skutki ustawy antyaborcyjnej. Raport, wrzesień 2007*, red. W. Nowicka, Warszawa 2007, s. 97–107.

Jednak kontekst tego zdania jednoznacznie wskazuje, że tym celem jest zapewnienie ochrony życia.

Mając na uwadze próby dołączenia tzw. przesłanki społecznej do ustawowych warunków dopuszczalności przerywania ciąży z grudnia 1993 r., zakończonej wetem prezydenta Lecha Wałęsy, oraz z sierpnia 1996 r.⁵, nieudanej ze względu na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r.⁶, można zasadnie przyjąć, że u podstaw proponowanych zmian leżało dążenie przede wszystkim do tego, aby konstytucja ograniczała możliwość liberalizacji obecnie obowiązującej regulacji ustawowej dotyczącej przerywania ciąży, określonej ustawą z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁷. Obok tego zasadniczego celu, część parlamentarzystów popierających wprowadzenie zmian chciała regulacji konstytucyjnych, które pozwoliłyby w przyszłości na zakwestionowanie konstytucyjności choćby niektórych z uznanych obecnie przesłanek legalnego przeprowadzania przerywania ciąży; cel ten, z przyczyn pragmatycznych, nie zawsze był jednak wyraźnie artykułowany⁸. Pojawiła się także silna tendencja, aby nowe regulacje konstytucyjne „zamroziły” obecnie obowiązujące rozwiązania i nie pozwalały ani na liberalizację, ani na zaostrzenie warunków dopuszczalności przerywania ciąży⁹.

Przez niektórych propozycja zmian w dziedzinie konstytucyjnej ochrony życia postrzegana była jako szansa na wzmocnienie konstytucyjnej ochrony życia ludzkiego we wczesnych stadiach rozwoju w kontekstach innych niż przerywanie ciąży, takich jak zapłodnienie pozaustrojowe, klonowanie itp., to jest w dziedzinach, w których prawo polskie w zasadzie milczy, a które coraz pilniej domagają się ustawowego uregulowania. Dopiero w trakcie prac parlamentarnych nad nowelizacją do-

⁵ Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 139, poz. 646) wprowadzała przesłankę (art. 1 pkt 5), zgodnie z którą przerwanie ciąży jest możliwe gdy „kobieta ciężarna znajduje się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej”.

⁶ Sygn. akt K 26/96.

⁷ Dz.U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z późn. zm. [dalej powoływana jako ustawa o planowaniu rodziny].

⁸ W sposób wyraźny cel taki formułowali posłowie Ligi Polskich Rodzin, część posłów Samoobrony i niektórzy posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Zob. A. Majda, *Sejmowa awantura o całkowity zakaz aborcji*, „Rzeczpospolita” z 27 października 2006 r.; zob. R. Grabowski, *Opinia prawna do projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP (druk sejmowy nr 993) z uwzględnieniem pytania, czy możliwa jest inkorporacja art. 4a ust. 1 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży do art. 38 Konstytucji*, [w:] *Konstytucyjna formuła ochrony...*, s. 70.

⁹ Od zamiaru zaostrzenia obowiązujących przepisów odcinał się nie tylko Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej, ale także dominująca część (której przewodził prezes PiS Jarosław Kaczyński) podzielonego w tej sprawie Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości oraz prezydent Lech Kaczyński. Zob. A. Majda, *Sejmowa awantura...*; w lutym 2007 r. Jarosław Kaczyński pisał: „gotowy jestem poprzeć tą zmianę, jednakże pod wyraźnymi warunkami. Ma ona zmierzać do umacniania zawartego przed kilkunastu laty i popartego przez Kościół kompromisu i ma mieć szansę na uchwalenie, tj. na zdobycie 2/3 w Sejmie”, J. Kaczyński, *List Prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego z dnia 20.02.2007 (odpowiedź na list grupy posłów PiS, z dnia 14 lutego 2007)*, *Biała Księga. Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007 (przygotowana z inicjatywy Marka Jurka) <http://marekjurek.pl/biala_ksiega/biala_ksiega.pdf>, s. 26.

strzeżono możliwość realizacji ogólniejszego celu niż ochrona życia dzieci poczętych, mianowicie — umocnienie ich konstytucyjnego statusu w ogóle poprzez wyraźne uznanie ich godności będącej źródłem wszystkich praw człowieka, nie tylko prawa do życia. Istotną komplikacją w znalezieniu odpowiedniej formuły było dążenie niektórych posłów, jak i Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, by nowelizacją nie przesądzać pewnych zagadnień dotyczących ochrony życia człowieka już narodzonego, unikając wzmacniania konstytucyjnego oparcia dla zakazu kary śmierci lub zakazu eutanazji.

III. OBOWIĄZUJĄCE PRZEPISY I PROPONOWANE ZMIANY

Analizowane propozycje zmian w Konstytucji RP pogrupowane zostały wokół artykułów, których dotyczyły. Zestawienie chronologiczne dołączone jest na końcu opracowania.

1. Artykuł 38 i proponowany nowy art. 263a

Ochrony życia dotyczy art. 38 Konstytucji RP: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”. Pierwsza propozycja zmiany tego przepisu zawarta w projekcie poselskim polegała na dodaniu słów „od momentu poczęcia”¹⁰.

W poprawce wnioskodawców zgłoszonej 23 stycznia 2007 r. (przez posłów Dariusza Kłęczka, Małgorzatę Bartyzel i Andrzeja Mańkę) w Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP [dalej: Komisja], która łączyła zmiany w art. 38 ze zmianami w art. 30, poszerzono proponowaną do art. 38 formułę, nadając jej brzmienie: „od momentu poczęcia do naturalnej śmierci”. Propozycja ta znalazła się ostatecznie w drugim wniosku mniejszości, z tą jedynie zmianą, że wyrazy „od momentu” zastąpiono słowami „od chwili”¹¹, korelując w ten sposób to dookreślenie z przyjętym w art. 30 sformułowaniem, w którym znalazło się wyrażenie „od chwili”¹².

W odniesieniu do art. 38 pojawiła się także propozycja opracowana w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, która ostatecznie nie została oficjalnie zgłoszona w ramach prac parlamentarnych nad projektem, jednak była przedmiotem dyskusji i współkształtowała parlamentarne prace nad zmianą konstytucji¹³. Zgodnie z nią art. 38 złożony byłby z dwóch ustępów. Pierwszy — identyczny w brzmieniu z obowiązującym art. 38, drugi — „Rzeczpospolita Polska chroni życie dzieci poczętych, przez ustawodawstwo i wysiłki władz publicznych”.

¹⁰ Druk sejmowy nr 993 z 5 września 2006 r.

¹¹ Wniosek zgłoszony przez posła A. Mańkę, druk sejmowy nr 1472 z 2 marca 2007 r.

¹² Zob. L. Bosek, *W sprawie projektu nowelizacji art. 30 i art. 38 Konstytucji i zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy z dnia 30 marca 2004 r. o świadomym rodzicielstwie*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 143. Żadna z opinii prawnych nie podejmowała problemu, czy lepiej mówić o „chwili” czy o „momencie”. O „chwili poczęcia”, a nie o „momencie poczęcia” mowa była w ustawie o planowaniu rodziny przed jej nowelą z 30 sierpnia 1996 r.

¹³ Zob. A. Bałaban, *Ochrona życia człowieka: dwie propozycje zmian konstytucji*, „Rzeczpospolita” z 3–4 lutego 2007 r.

Dnia 12 kwietnia 2007 r. zaproponowano jeszcze dwie inne formuły dotyczące wprost ochrony życia, obie zgłoszone przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości jako poprawki, już po sformułowaniu przez Komisję swojej propozycji, o której niżej. W pierwszej z tych poprawek zaproponowano dołączenie do Konstytucji RP nowego art. 236a, w brzmieniu:

„1. Życie od chwili poczęcia podlega ochronie prawnej przewidzianej w Konstytucji.

2. Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu.

3. Władze publiczne podejmują działania mające na celu ochronę życia poczętego, w szczególności poprzez pomoc kobiecie ciężarnej”¹⁴.

Druga z poprawek proponowała umieszczenie tych samych ustępów w art. 38, odpowiednio jako ust. 2–4, po ust. 1 w brzmieniu obowiązującego art. 38¹⁵.

2. Artykuł 30

W trakcie prac nad projektem zgłoszono także propozycje zmian art. 30, który otwiera rozdział II Konstytucji RP „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”. Brzmi on w sposób następujący: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Propozycja zmiany samego art. 30 znalazła się ostatecznie we wniosku stanowiącym zwieńczenie prac Komisji. Proponowana treść art. 30 była następująca: „Źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka, przynależna mu od chwili poczęcia. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”¹⁶.

3. Artykuł 30 i artykuł 38

Pojawiła się także propozycja zmiany jednocześnie art. 30 i art. 38. Została ona zawarta we wspomnianej wyżej poprawce wnioskodawców z 23 stycznia 2007 r., zgłoszonej na forum Komisji. Proponowana zmiana dotyczyła zdania pierwszego, które miałoby brzmieć: „Źródłem wolności i praw człowieka jest przyrodzona i niezbywalna godność przysługująca człowiekowi od chwili poczęcia”¹⁷. W porównaniu z formułą zaproponowaną przez Komisję, zabrakło wyrażenia „i obywatela” (obecnego także w obowiązującej regulacji), zamiast „przynależna” jest „przysługująca”, brakuje przecinka oddzielającego dodaną część formuły od reszty zdania.

Proponowana przez wnioskodawców łączna zmiana art. 30 i art. 38 zgłoszona została jako pierwszy wniosek mniejszości¹⁸, z drobnymi modyfikacjami (w art. 30 przy-

¹⁴ Druk sejmowy nr1472-A z 12 kwietnia 2007 r., poseł M. Kuchciński w imieniu KP PiS.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Druk sejmowy nr 1472 z 2 marca 2007 r.

¹⁷ Jarosław Kaczyński wskazał na Franciszka Longchamps de Berier jako autora proponowanej zmiany art. 30; zob. J. Kaczyński, *List Prezesa Rady Ministrów...*

¹⁸ Zgłoszony przez posła A. Mańkę, druk sejmowy nr 1472 z 2 marca 2007 r.

wrócono „i obywatela”, a w art. 38 — podobnie jak w drugim wniosku mniejszości — wyrazy „od momentu” zastąpione zostały słowami „od chwili”).

IV. ANALIZA PROPOZYCJI ZMIAN

1. Artykuł 38

Formuła obowiązującego art. 38

Zanim podda się analizie propozycje zmian, warto zwrócić uwagę na niektóre aspekty obecnego sformułowania art. 38. W artykule tym nie ma formuły typowej dla wypowiedzenia podmiotowego prawa do życia¹⁹. Zawarty jest jedynie nakaz skierowany do władz publicznych, przede wszystkim do prawodawcy. Tymczasem podstawowe traktaty międzynarodowe chroniące prawa człowieka, w postanowieniach dotyczących ochrony życia zawierają formuły jednoznacznie wskazujące na to, że człowiek ma podmiotowe prawo do życia, np. w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych czytamy: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia. Prawo to powinno być chronione przez ustawę” (art. 6 ust. 1)²⁰; w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności: „Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę” (art. 2 ust. 1)²¹. Na podstawie samej formuły zawartej w art. 38 Konstytucji RP nie można mówić o prawie podmiotowym w pełnym tego słowa znaczeniu, ale jedynie o — skorelowanym z nakazem skierowanym do państwa — uprawnieniu do prawnej ochrony życia²². Współczesna teoria prawa traktuje prawo podmiotowe jako konstrukcję normatywnie bardzo złożoną; w jej centrum stoi dobro prawnie doniosłe i ze względu na to dobro pojawia się cały zespół sytuacji prawnych i skorelowanych z nimi norm, mających na celu ochronę tego dobra; wśród tych sytuacji — z pewnością bardzo ważną, ale jednak jedną z wielu — będzie uprawnienie do ochrony prawnej skorelowane z odpowiednim nakazem skierowanym do władzy publicznej²³.

Formuła „prawo do życia” rodzi niekiedy obawy, że jej przyjęcie rozstrzygnie o tym, iż podmiot tego prawa podmiotowego będzie mógł swobodnie dysponować jego przedmiotem; w konsekwencji podmiot prawa do życia mógłby swobodnie dysponować swoim życiem, co miałyby się przekładać na prawną dopuszczalność eutanazji (uznanie eutanazji za czyn prawnie indyferentny) czy nawet na pozytywne uprawnienie do eutanazji skorelowane z obowiązkami władzy publicznej do zapewnienia odpowiedniego „świadczenia”. Obawy te nie są jednak dobrze uzasadnione. O przedstawio-

¹⁹ Zob. B. Banaszak, *Co wyniknie z wprowadzenia do konstytucji zasady ochrony życia od momentu poczęcia*, „Rzeczpospolita” z 10 stycznia 2007 r.; zob. Leszek Bosek, *W sprawie projektu nowelizacji...*, s. 144.

²⁰ Rezolucja 2200 A (XXI) ZO NZ z dnia 16 grudnia 1966 r., Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

²¹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.

²² R. Grabowski w swej opinii pisał: „Art. 38 Konstytucji RP jest normą programową, wyznaczającą kierunek działań państwa w zakresie ochrony życia i zdrowia ludzkiego”, R. Grabowski, dz. cyt., s. 70; zob. tenże, *Norma z artykułu 38 Konstytucji RP z 1997 r. jako konstytucyjna zasada prawna*, „Studia Prawnicze” 2006, z. 2, s. 31–46.

²³ Zob. np. A. Redelbch, S. Wronkowska i Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 153; M. Piechowiak, *Prawo a wolność*, [w:] *Prawa człowieka — Prawa rodziny. 30 lat Poznańskiego Zakładu Instytutu Nauk Prawnych PAN*, red. R. Hliwa i A. Schulz, Poznań 2003, s. 37–54.

nych tu konsekwencjach przyjęcia formuły „prawo do życia” można mówić w ramach koncepcji prawa podmiotowego zwanej koncepcją wyboru lub koncepcją wolnościową (*choice theory*). Koncepcja ta upatruje istotę prawa podmiotowego w swobodnym dysponowaniu przez podmiot przedmiotem prawa. Koncepcja wyboru dobrze sprawdza się w odniesieniu do wolności partykularnych, jak wolność religii, wolność wypowiedzi, zrzeszania się, zgromadzeń itp.; to podmiot wolności zasadniczo swobodnie dysponuje tym, do czego ma wolność; może zatem nie tylko decydować o tym, co mówi, ale też o tym, czy w ogóle się wypowie, czy nie. Ujmując prawo do życia w ramach koncepcji wyboru, należałoby uznać, że możemy nie tylko decydować o tym, jak żyjemy, ale także o tym, czy w ogóle żyjemy, a regulacje prawne miałyby chronić i w miarę możliwości zapewniać realizację naszych wyborów. Jednakże we współczesnej ochronie praw człowieka koncepcja wyboru nie może być przyjęta jako paradygmatyczna dla całego katalogu praw i wolności, lecz za bardziej adekwatne uznać trzeba ujęcie właściwe dla koncepcji korzyści (*benefit theory*). Zgodnie z tą koncepcją, racją uznania czegoś za przedmiot prawa podmiotowego jest korzyść, jaką przedmiot ten stanowi dla podmiotu prawa, niekiedy niezależnie od jego woli. Stąd podmiot praw niekiedy nie może swobodnie dysponować przedmiotem prawa i przedmiot ten może być jednocześnie przedmiotem pewnych obowiązków podmiotu prawa; np. mając prawo do nauki, nie może on zrezygnować z pobierania kształcenia w określonym wieku; nie można aktem swojej woli, nawet urzędowo potwierdzonym, uczynić siebie niewolnikiem²⁴. Zatem wbrew obawom, formuła „prawo do” daje dobre podstawy do argumentacji, że w przypadku ochrony życia nie mamy do czynienia z typową wolnością partykularną, ale z prawem, a w konsekwencji z konstrukcją, która sama z siebie nie implikuje uznania możliwości swobodnego dysponowania swoim życiem²⁵.

Nie jest rzeczą przypadku, że w art. 38 nie przyjęto formuł analogicznych do tych w prawie międzynarodowym, gdzie mowa jest o prawnej (ustawowej) ochronie prawa do życia a nie o ochronie po prostu życia. Z prac przygotowawczych nad projek-

²⁴ Szerzej na temat koncepcji wyboru (koncepcji wolnościowej) i koncepcji korzyści, zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 189–193.

²⁵ Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 kwietnia 2002 r. w sprawie *Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii* (ap. 2346/02): „39. The consistent emphasis in all the cases before the Court has been the obligation of the State to protect life. The Court is not persuaded that ‘the right to life’ guaranteed in Article 2 can be interpreted as involving a negative aspect. While, for example, in the context of Article 11 of the Convention, the freedom of association was found to involve not only a right to join an association but a corresponding right not to be forced to join an association, the Court observes that the notion of a freedom implies some measure of choice as to its exercise [...]. Article 2 of the Convention is phrased in different terms. It is unconcerned with issues to do with the quality of living or what a person chooses to do with his or her life. To the extent that these aspects are recognised as so fundamental to the human condition that they require protection from State interference, they may be reflected in the rights guaranteed by other Articles of the Convention, or in other international human rights instruments. Article 2 cannot, without a distortion of language, be interpreted as conferring the diametrically opposite right, namely a right to die; nor can it create a right to self-determination in the sense of conferring on an individual the entitlement to choose death rather than life. 40. The Court accordingly finds that no right to die, whether at the hands of a third person or with the assistance of a public authority, can be derived from Article 2 of the Convention” [podkr. M.P.].

tem konstytucji wynika, że o przyjęciu formuły z art. 38 przesądził pogląd, iż życie nie może być przedmiotem prawa i że nie można sensownie mówić o prawie do życia, ale jedynie o wolności życia²⁶. To był główny powód, dla którego zrezygnowano z użycia formuły „prawo do życia”.

Podkreślić trzeba, że nie chodziło w tym przypadku o kontrowersję między koncepcją korzyści a koncepcją wyboru, która jest — zasadniczo rzecz biorąc — kontrowersją o aksjologiczne racje uznania czegoś za przedmiot prawa, ale raczej o sposób pojmowania samej normatywnej struktury prawa podmiotowego. Jeśli prawo podmiotowe redukować do uprawnienia w ścisłym tego słowa znaczeniu, to zachodzi ścisła korelacja między prawem do czegoś przysługującym jednemu podmiotowi, a obowiązkiem innego podmiotu do odpowiedniego zachowania — nie ma podmiotu obowiązków, nie można sensownie mówić o skorelowanym z nim prawie. Życie jest czymś zastanym, nie „dawanym” jego podmiotowi przez inne podmioty. Stąd życie traktowane jest w tej perspektywie jako „naturalna”, „przyrodzona” wolność, ukonstytuowana niezależnie od korelatywnych obowiązków innych podmiotów. Zasadniczą konsekwencją takiego ujęcia wolności jest sposób regulowania sfery wolności, oparty na normach zakazujących lub nakazujących (a nie zezwoleniach) adresowanych do podmiotu wolności²⁷. Jednakże sama „przyrodzona” (uprzednia wobec regulacji prawnych) człowiekowi „wolność do życia” nie ma charakteru normatywnego, charakter taki ma dopiero regulacja sfery wolności. Stąd nie można w tej perspektywie sensownie mówić o przyrodzonym prawie do życia, które mogłoby być chronione ustawą. Jest to podstawowy mankament tej koncepcji dyskwalifikujący ją jako adekwatną do ujęcia prawa do życia czy prawa do ochrony życia jako prawa przyrodzonego człowiekowi, choć koncepcja ta zachowuje swoją doniosłość z punktu widzenia techniki formułowania unormowań szczegółowych (w przypadku „wolności” życia w bardzo ograniczonym zakresie, gdyż zasadnicze elementy ochrony życia oparte są na normach adresowanych nie do podmiotu wolności, ale do innych podmiotów).

Życie jako „naturalna” wolność, pozbawiona normatywności, nie może stanowić podstawy formułowania dyrektyw ani adresowanych do państwa, ani do innych podmiotów, i na tak pojętej wolności nie można oprzeć koncepcji praw i wolności przyrodzonych, których władza państwowa nie nadaje, a ma obowiązek je respektować i chronić. Nawet jeśli uzna się ową wolność życia za stan wyróżniony i wymagający ochrony, jednak bez uznania przyrodzonych (uprzednich wobec prawa stanowionego) normatywnych konsekwencji takiego wyróżnienia, to mając na uwadze, że wartość życia ludzkiego nie jest wartością absolutną, państwu pozostaje zdeterminowanie treści prawa do ochrony życia.

²⁶ Por. M. Zubik, *Ochrona prawna początku życia człowieka w rozwiązaniach międzynarodowych i konstytucyjnych w Europie*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 22.

²⁷ Gorącym przeciwnikiem mówienia o „prawie do życia” na rzecz traktowania życia i powiązanej z nim ochrony prawnej jako wolności, był prof. Leszek Wiśniewski, ekspert Komisji Konstytucyjnej ZN; zob. np. posiedzenie Podkomisji praw i obowiązków obywateli z dnia 30 września 1994 r., „Biuletyn” 1995, nr IX, s. 29–30; szerzej zob. L. Wiśniewski, *Prawo a wolność człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 51–63, zwł. s. 59. Polemicznie M. Piechowiak, *Prawo a wolność...*, *passim*.

Przyjęta w formule art. 38 redukcja prawa do życia do obowiązku państwa zapewnienia prawnej ochrony życia zgodna jest z zarysowanym wyżej, zawężonym ujęciem prawa podmiotowego jako korelatu określonych obowiązków, i to obowiązków określonych dopiero normami prawnymi. Akurat w przypadku prawa, które jako jedyne w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych określone zostało jako przyrodzone, polski ustrojodawca użył formuły „Rzeczpospolita Polska zapewnia”, przyjmując dla ochrony życia formułę typową dla paradygmatu myślenia o prawach podstawowych jako nadawanych przez państwo. W świetle art. 30, i nie tylko, paradygmat ten jest nie do zaakceptowania, stąd można też wnioskować, że uznana w trakcie prac przygotowawczych koncepcja życia jako wolności „naturalnej” pozbawionej normatywnych konsekwencji nie może wyznaczać paradygmatu myślenia o ochronie życia na gruncie Konstytucji RP z 1997 r.

Kolejny mankament obecnego sformułowania art. 38 polega na tym, że dotyczy on wprost nie ochrony życia jako takiej, ale jedynie prawnej ochrony życia. Zauważmy, że w przypadku np. ochrony zdrowia, której dotyczy art. 68, takiego zawężenia nie ma; w ust. 1 czytamy: „Każdy ma prawo do ochrony zdrowia.” Rozwiązanie przyjęte w formule art. 38 stanowi istotne zawężenie w porównaniu z regulacjami międzynarodowymi, w których prawna ochrona jest jedynie jednym z obowiązków państwa w dziedzinie ochrony życia. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych jednoznacznie stanowi, że „Każde z Państw-Stron niniejszego Paktu zobowiązuje się podjąć konieczne kroki [...] w celu przyjęcia takich środków prawodawczych lub innych, jakie mogą okazać się konieczne dla urzeczywistnienia praw uznanych w niniejszym Pakcie” (art. 2). Podobnie w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności znajdujemy ogólne zobowiązanie: „Wysokie Ukladające się Strony zapewniają każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w Rozdziale I niniejszej Konwencji” (art. 1), które nakłada obowiązki wykraczające poza prawną ochronę, co znajduje wyraz także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka²⁸.

Istotną kwestią dla interpretacji art. 38 w kontekście konstytucyjności przesłanek dopuszczalności przerywania ciąży jest stosowalność do tego artykułu klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 określającej warunki ograniczania korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. Uznanie możliwości stosowania klauzuli limitacyjnej do art. 38 obniża standard ochrony życia, w porównaniu ze standardem międzynarodowym, w którym do artykułów chroniących prawo do życia nie stosuje się analogicznych klauzul. Przez umowy międzynarodowe i ich miejsce w polskim porządku prawnym wiedza droga do uzasadnienia postulatu niestosowania klauzuli limitacyjnej w przypadku niektórych wolności i praw. Ponieważ ograniczenia wolności i praw muszą być zawarte w ustawie, a w przypadku traktatów chroniących prawa człowieka standard międzynarodowy ma pierwszeństwo przed standardem ustawowym (art. 91 ust. 1 i 2), regulacje ustawowe oparte na klauzuli limitacyjnej byłyby uznane za niedopuszczal-

²⁸ Np. w wyroku z dnia 3 kwietnia 2001 r. w sprawie Keenan przeciwko Wielkiej Brytanii (ap. 27229/95) Trybunał przyjął, że prawo do życia obejmuje efektywną opiekę medyczną więźniów chorych psychicznie.

ne w tych przypadkach, w których standard międzynarodowy takich limitacji nie dopuszcza (chyba że rezultat zastosowania klauzuli limitacyjnej nie prowadził do ochrony niższej od wynikającej z innych, niż oparte na tej klauzuli, ograniczeń uznanych w traktatach).

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego zdaje się podążać w tym kierunku. W wyroku z 10 kwietnia 2002 r. Trybunał przyjął, że „Wykluczenie dopuszczalności ustanawiania ograniczeń pojawi się tylko w sytuacji, gdy Konstytucja w sposób wyraźny uzna dane prawo lub wolność za nienaruszalne lub gdy nienaruszalność danego prawa lub wolności wynika z umów międzynarodowych”²⁹. Podobnie wypowiada się i doktryna³⁰. Jednakże w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktrynie dominuje jednocześnie pogląd, że prawo do ochrony życia w świetle prawa międzynarodowego nie jest nienaruszalne, a w związku z tym można do art. 38 Konstytucji RP stosować klauzulę limitacyjną z art. 31 ust. 3³¹. Poglądu tego nie można uznać za trafny. W podstawowych aktach prawa międzynarodowego chroniących prawa człowieka (art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych; art. 2 europejskiej Konwencji), dopuszczalność pozbawienia życia oparta jest na tzw. wyjątkach *ex definitione* tworzących wprost normatywną strukturę prawa do życia, a nie na podstawie klauzuli limitacyjnej. Tak w przypadku Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, jak i europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jest sprawą oczywistą, że klasyczne klauzule limitacyjne nie mają zastosowania do artykułów chroniących prawo do życia, gdyż w dokumentach tych klauzule limitacyjne dołączane są do poszczególnych artykułów, a nie — jak w Konstytucji RP — do całego katalogu. Jeśli już uznać brak nienaruszalności prawa do życia w prawie międzynarodowym (choć należałoby raczej mówić o braku nienaruszalności wartości życia), to jest to zasadniczo odmienna konstrukcja niż brak nienaruszalności oparty na klauzuli limitacyjnej³².

Wyżej sformułowane uwagi pokazują, że w świetle zarówno regulacji przyjętych w prawie międzynarodowym, jak i rozbudowanych koncepcji prawa podmiotowego uznających to ostatnie za zbiór wielu sytuacji prawnych funkcjonalnie powiązanych ze względu na jakąś wartość (w tym przypadku wartość życia), formułę z art. 38 uznać trzeba za bardzo ułomną. Zauważyć można, że Trybunał Konstytucyjny w kontekście ochrony życia podąża za paradygmatem uznającym przyrodzone prawo do życia (tak w kontekście art. 30 Konstytucji RP, jak i w nawiązaniu do zobowiązań traktatowych), ochronę życia traktuje jako konstrukcję typową dla prawa podmiotowego, normatywnie złożoną (obej-

²⁹ Sygn. akt K 26/00.

³⁰ Np. L. Garlicki, Art. 31, [w:] *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. tenże, t. III, Warszawa 2003, s. 16 (pkt 17).

³¹ Np. wyrok z dnia 30 września 2008 r. sygn. akt K 44/07, w którym art. 31 ust. 3 powołany jest także w sentencji wyroku. Zob. L. Garlicki, dz. cyt., s. 16 (pkt 17): „Nawet prawo do życia (art. 38) może podlegać ograniczeniom, wynikającym np. z obrony przed bezprawną przemocą czy z innych przesłanek, o których mówi art. 2 ust. 2 EKPCz. Brak jakichkolwiek klauzul ograniczających w tych przepisach musi być interpretowany jako odesłanie do art. 31 ust. 3”.

³² Szerzej na ten temat, M. Piechowiak, *Klauzula limitacyjna a nienaruszalność praw i godności*, „Przeгляд Sejmowy” 2009, nr 2, s. 55–77.

mującą tak aspekt pozytywny, jak i negatywny); uznaje, że „prawna ochrona życia jest konsekwencją przysługującego każdemu człowiekowi «prawa do życia»”³³. Rzecz jednak w tym, że o prawie do życia Konstytucja RP wprost nie mówi i w dodatku trzeba brać pod uwagę specyfikę formuły z art. 38. Ze wskazanych problemów trzeba sobie zdawać sprawę przede wszystkim — choć nie tylko — wtedy, kiedy poszukuje się nowych formuł i gdy jest okazja korekty niedociągnięć, które mogą w przyszłości dać o sobie znać.

Propozycje zmian

Najpoważniejszą wadą pierwotnie zaproponowanej w druku sejmowym nr 993 nowej formuły („Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od momentu poczęcia”) jest wskazanie momentu początkowego ochrony życia, bez wskazania momentu końcowego. Konstytucja ze swej natury określa pozycję danej wartości w całym porządku prawnym. Umieszczenie dookreślenia dotyczącego początku życia pozostawiałoby bez konsekwencji dla konstytucyjnego oparcia problematyki eutanazji czy kary śmierci, gdyby ta problematyka nie była kontrowersyjna. Skoro podejmując wprost problem temporalnego zakresu ochrony życia ludzkiego ustrojodawca nie rozstrzygnął kwestii momentu zamykającego okres, którego dotyczy regulacja, to należy wnioskować, że sprawę pozostawia ustawodawcy zwykłemu. W konsekwencji osłabione byłyby obecne konstytucyjne fundamenty ochrony życia w końcowych jego stadiach. Za zmierzające w kierunku uniknięcia tych konsekwencji uznać można propozycje dodania słów „do naturalnej śmierci”.

Sama formuła „do naturalnej śmierci” nie jest najlepsza na określenie momentu końcowego dla ochrony życia ani dla określenia momentu końcowego przysługiwania godności. Można zasadnie pytać, co z tymi, których nie spotyka naturalna śmierć. Powszechne propagowanie formuły „do naturalnej śmierci” w interesującym nas tu kontekście wynika z pomieszczenia problematyki prawa do naturalnej śmierci³⁴ z — w gruncie rzeczy technicznym — zagadnieniem dookreślenia okresu podlegającego ochronie czy dookreślenia tego, kiedy przysługuje godność i wynikające z niej prawa. Ani w przypadku zmian proponowanych w art. 38, ani tych dotyczących art. 30, formuła „do naturalnej śmierci” nie odnosi się do prawa do naturalnej śmierci. Owszem, potwierdza wprost obowiązek ochrony życia do momentu naturalnej śmierci lub przysługiwanie godności i wynikających z niej wolności i praw do momentu naturalnej śmierci, w konsekwencji pośrednio chroniąc prawo do naturalnej śmierci; jednocześnie jednak w sposób niczym nieuzasadniony nie mówi o godności i prawach tych, którzy nie umierają śmiercią naturalną, obniżając w konsekwencji konstytucyjną pozycję wartości ich życia lub godności. Należałoby zatem postulować prostszą formułę: „do śmierci”. Przyjęcie formuły „do śmierci”, zamiast „do naturalnej śmierci”, prowadziłoby także do zwiększenia możliwości argumentowania przeciwko dopuszczalności kary śmierci.

³³ Wyrok TK z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

³⁴ Zob. J. Troska, *Prawo człowieka do naturalnej śmierci*, [w:] *Bądźcie solidarni z życiem. W dziesiątą rocznicę przemówienia Jana Pawła II w Kaliszu w obronie życia*, red. D. Bryła i J. Troska, Poznań 2007, s. 89–105.

Zauważmy, że w świetle powyższych uwag, wyróżnienie prawnej ochrony życia jako należącej od poczęcia (do śmierci) nie rozstrzyga niczego w sprawie tego, czy człowiek od poczęcia jest podmiotem prawa do życia, czy nie. Natomiast konstrukcja ta może być podstawą argumentu na rzecz tezy, że człowiek nienarodzony nie jest podmiotem praw człowieka w ogólności, gdyż ustrojodawca wskazał na niego jedynie w kontekście prawnej ochrony życia. Stąd z punktu widzenia uznania praw nienarodzonych i wzmocnienia ochrony nie tylko życia, zmiana art. 30 jest znacznie korzystniejsza.

Druga propozycja zmiany art. 38 (polegająca na dodaniu ust. 2 do art. 38: „Rzeczpospolita Polska chroni życie dzieci poczętych, przez ustawodawstwo i wysiłki władz publicznych”) ogłoszona została publicznie przez premiera, jednak — prawdopodobnie ze względu na dostrzeżone wady — nie została formalnie zgłoszona w ramach prac parlamentarnych nad nowelą konstytucji. Na pierwszy rzut oka niweluje ona niektóre ze wskazanych wyżej wad obecnej regulacji. Poszerza ochronę prawną o ochronę obejmującą różnego typu działania władz publicznych i wskazuje jednoznacznie, że ochrona prawna powinna mieć rangę ustawową, o czym wprost art. 38 nie mówi. Andrzej Bałaban o tej propozycji pisał, że „dotyczy [...] problemu wykonania i skuteczności konstytucji” i argumentował, że podobne formuły nie zwiększają skuteczności regulacji, którym towarzyszą, a kończył wywód stwierdzeniem, że z proponowaną formułą gwarancyjną nie można wiązać zbyt wielkich nadziei³⁵. Zasadniczy problem jest jednak inny. Omawiana propozycja dotyczy nie tylko wykonania i skuteczności konstytucji, ale ma istotne znaczenie dla treści, zakresu czy intensywności ochrony życia, gdyż pozostawia te sprawy ustawodawstwu zwykłemu. W wyniku dodania analizowanej formuły, ochrona życia w gruncie rzeczy zostaje przesunięta z poziomu konstytucyjnego na poziom ustawowy. Ustawowa liberalizacja regulacji dotyczących przerywania ciąży z wielkim prawdopodobieństwem zostałaby uznana za w ogóle nie podlegającą kognicji Trybunału Konstytucyjnego, gdyż na mocy tej formuły ustrojodawca zdecydował o przekazaniu materii ustawodawcy zwykłemu³⁶. Propozycja ta ma jeszcze jedną poważną wadę. Wprowadza do konstytucji termin „dzieci poczęte”, co z prawnego punktu widzenia daje podstawy do argumentacji, że dzieci poczęte stanowią inny przedmiot ochrony niż po prostu człowiek, o którego życiu byłaby mowa w pierwszym ustępie art. 38. Zamiast zmierzać do zrównywania statusu dzieci poczętych ze statusem człowieka po urodzeniu, omawiana zmiana powodowałaby pogłębienie różnic. Propozycja ta jest zatem wprost kontraproduktywna; jej wprowadzenie w życie przekreśliłoby osiągnięcie zamierzonego celu i dotychczasowa konstytucyjna ochrona życia zostałaby osłabiona.

³⁵ A. Bałaban, dz. cyt.

³⁶ A. Bałaban, przywołując przykłady artykułów zawierających formuły podobne do proponowanej przez premiera, art. 65 ust. 5 dotyczący polityki pełnego, produktywnego zatrudnienia, art. 68 ust. 3 dotyczący szczególnej opieki nad dziećmi, ciężarnymi, niepełnosprawnymi, zdaje się nie dostrzegać, że we wskazanych przypadkach dochodzi nie do wzmocnienia konstytucyjnych praw, ale do ich osłabienia, gdyż kształt regulacji zostaje powierzony ustawodawcy zwykłemu. Tamże.

Trzecia zasadnicza propozycja zmian dotyczących art. 38, stosunkowo rozbudowana, bo zmierzająca do wprowadzenia trzech całkowicie nowych ustępów („1. Życie od chwili poczęcia podlega ochronie prawnej przewidzianej w Konstytucji. 2. Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu. 3. Władze publiczne podejmują działania mające na celu ochronę życia poczętego, w szczególności poprzez pomoc kobiecie ciężarnej.”), znalazła się w pierwszej i drugiej poprawce Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości³⁷. Generalnie poprawki te zmierzały wprost do petryfikacji obecnego stanu prawnego, do przyjęcia takiej regulacji konstytucyjnej, która nie pozwoli ani na liberalizację, ani na zaostrzenie warunków prawnej dopuszczalności aborcji³⁸. Druga poprawka KP PiS różniła się od pierwszej usytuowaniem proponowanych formuł.

W pierwszej poprawce wnioskodawcy proponowali umieścić zmiany w art. 236a dodanym do rozdziału XIII „Przepisy przejściowe i końcowe”. Zasadniczym celem wprowadzenia nowego artykułu w tym właśnie rozdziale było uniknięcie możliwości poddania zmian pod referendum zatwierdzające. Zgodnie z art. 235 ust. 6 Konstytucji, 1/5 ustawowej liczby posłów, Senat lub Prezydent Rzeczypospolitej, mogą złożyć wniosek o przeprowadzenie referendum zatwierdzającego zmiany w przepisach rozdziału I, II i XII. Uważna lektura art. 235 prowadzi jednak do wniosku, że umieszczenie zmian w rozdziale XIII nie wyklucza możliwości wnioskowania o referendum zatwierdzające, gdyż wprowadzony artykuł, niezależnie od swego usytuowania, zmienia postanowienia zawarte w rozdziale II. Korzyść byłaby zatem iluzoryczna, a wady ewidentne. Umieszczenie zmian w rozdziale XIII prowadzi do deprecjacji życia ludzkiego jako wartości konstytucyjnej poprzez umieszczenie jego ochrony w rozdziale zawierającym przepisy przejściowe i końcowe³⁹. Są i inne problemy, np. ochrona życia nienarodzonych nie byłaby objęta wyłączeniami zawartymi w klauzulach derogacyjnych obecnych w regulacjach dotyczących stanów nadzwyczajnych (art. 38 objęty jest zakazem ograniczania wolności i praw zawartym w art. 233 ust. 1)⁴⁰.

Od strony treści najpoważniejszą wadą proponowanych formuł jest pojęciowe odróżnianie „życia człowieka” (proponowany art. 38 ust. 1) od „życia od chwili poczęcia” (proponowany art. 38 ust. 2) lub „życia poczętego” (proponowany art. 38 ust. 3), co niemal wprost prowadzi do zakwestionowania człowieczeństwa życia ludzkiego przed narodzeniem.

³⁷ Kilka opracowań dotyczących tych właśnie poprawek znajduje się w „Przeglądzie Sejmowym” 2007, nr 3.

³⁸ Wcześniej pojawił się pomysł polegający na inkorporacji art. 4a ust. 1 ustawy o planowaniu rodziny do art. 38 Konstytucji RP. Już 27 listopada 2006 r. w pierwszym pakiecie zleceń Przewodniczącej Komisji Nadzwyczajnej skierowanych do Biura Analiz Sejmowych znalazł się wniosek o sporządzenie odpowiedniej opinii. Opinia ta była jednoznacznie negatywna (R. Grabowski, *Opinia prawna...*, s. 69–73).

³⁹ Zob. D. Dudek, *W sprawie poselskich poprawek do projektu nowelizacji art. 38 oraz projektu nowego art. 236a Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 129.

⁴⁰ Zob. L. Bosek, *W sprawie poselskich poprawek do projektu nowelizacji art. 38 oraz projektu nowego art. 236a Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 151.

W proponowanym art. 38 ust. 3 znalazł się bardzo nieprecyzyjny termin „mniej-sza niż” odniesiony do ochrony życia. Jak np. kwalifikować zmianę, która obniżałaby standard ochrony życia poprzez wydłużenie okresu, w którym możliwa jest legalna aborcja⁴¹, i jednocześnie podwyższała ten standard, wprowadzając do przesłanki zagrożenia zdrowia dodatkowy wymóg, aby było to poważne zagrożenie zdrowia⁴²? Z punktu widzenia techniki legislacyjnej bardzo poważne zastrzeżenia budzi oparcie standardu konstytucyjnego na źródłach prawa znajdujących się w hierarchii niżej niż konstytucja — na ustawach, umowach międzynarodowych i innych obowiązujących w Polsce przepisach prawa⁴³. Standard ten byłby rozproszony i trudny do określenia, co prowadziło do obniżenia bezpieczeństwa prawnego. Poważne problemy wiążą się z dookreśleniem konstytucyjnego standardu opartego na prawie międzynarodowym. Za element wzorca konstytucyjnego należałoby uznać także interpretacje Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁴, co prowadzi do szczególnych zawiłości w perspektywie przyjmowanej przez ten Trybunał dynamicznej wykładni europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wprowadzenie analizowanej poprawki znaczenie utrudniłoby lub nawet uniemożliwiło dalszą kontrolę konstytucyjności standardów ochrony życia poczętego określonych aktami prawnymi obowiązującymi w dniu wejścia w życie poprawki, które na jej mocy stałyby się wzorcem o charakterze konstytucyjnym. Pamiętać trzeba, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r.⁴⁵ dotyczyło tzw. przesłanki społecznej dopuszczalności przerywania ciąży⁴⁶. Trybunał, jak dotychczas, nie potwierdził zgodności z konstytucją innych przesłanek wskazanych w art. 4a ust. 1 pkt 1–3 ustawy o planowaniu rodziny. Zgodność z konstytucją pozostałych przesłanek nie była przedmiotem wniosków kierowanych do Trybunału i nie była przedmiotem badania ani orzekania⁴⁷. Mając na uwadze kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, za całkowicie nieuzasadnioną uznać trzeba tezę, że „Trybunał uznał za zgodne z Konstytucją

⁴¹ Zmieniając np. art. 4a ust. 2 ustawy o planowaniu rodziny i wydłużając 12-tygodniowy okres dopuszczalności przerwania ciąży powstałej w wyniku czynu zabronionego.

⁴² Art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu rodziny. Zob. P. Radziejewicz, *W sprawie poprawki zgłoszonej w drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie Konstytucji, wprowadzającej zmiany w art. 38 Konstytucji RP*, „Przebieg Sejmu” 2007, nr 3, s. 166–167.

⁴³ Tak L. Bosek, *W sprawie poselskich poprawek...*, s. 154. Nie podzielam opinii P. Radziejewicza, który za równie uprawnione uważa dwie interpretacje omawianego ustępu: „Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca [w Konstytucji — uwaga P.R.] w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu” albo „Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca [w systemie prawa — uwaga P.R.] w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu”, dz. cyt., s. 163; do odrzucenia pierwszej interpretacji jako nie-trafnej wystarczy — sformułowane przez samego autora — spostrzeżenie, że jej przyjęcie prowadzi do wniosku, iż „przepis ten stanowi „prawny naddatek” (*superfluum*), niemający istotnego znaczenia dla funkcji prawnej konstytucji” (tamże), a druga interpretacja ewidentnie do takiego wniosku nie prowadzi.

⁴⁴ Zob. L. Bosek, *W sprawie poselskich poprawek...*, s. 158.

⁴⁵ Sygn. akt K 26/96.

⁴⁶ Art. 4a ust. 1 pkt 4 wprowadzony ustawą z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny brzmi: „kobieta ciężarna znajduje się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej”.

⁴⁷ Zob. A. Zoll, *Opinia prawna w sprawie oceny konstrukcji i skutków prawnych projektu zmiany art. 30 i 38 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucyjna formuła ochrony...*, s. 104.

przepisy dopuszczające przerywanie ciąży ze wskazań medycznych, embriopatologicznych i prawnych⁴⁸. Niektóre z tych przesłanek ciągle budzą wątpliwości co do ich zgodności z konstytucją — np. wprowadzona nowelą z 30 sierpnia 1996 r. bardzo szeroka przesłanka zagrożenia życia lub zdrowia, nie dookreślająca w żaden sposób, o jakiego typu zagrożenie zdrowia chodzi. W styczniu 2007 r. rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski zamierzał złożyć do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją tej właśnie przesłanki⁴⁹, co pośrednio potwierdza nie trafność poglądu o uznaniu przez Trybunał jej konstytucyjności.

Innym problemem związanym z omawianą propozycją art. 38 ust. 3 jest to, że należałoby uznać za akceptowalny z punktu widzenia standardu konstytucyjnego zasadniczy brak regulacji ustawowych chroniących życie ludzkie powstające poza ustrojem matki.

W odniesieniu do ust. 4 nowego brzmienia art. 38, niektórzy autorzy podnoszą zarzut nieprzydatności takiego przepisu, twierdząc, że nie dodaje on nowych treści normatywnych⁵⁰. Osobiście nie podzielam takiego poglądu. Owszem, przepis ten ma charakter typowy dla regulacji dotyczących praw innych niż prawa osobiste i polityczne. Nie widzę jednak zasadniczych racji, aby całkowicie rezygnować z tego typu formuł w przypadku praw osobistych, zwłaszcza że z punktu widzenia normatywnej struktury prawa podmiotowego granice między tzw. rodzinami czy generacjami praw człowieka wcale nie są ostre⁵¹. Przepis ten w sposób wyraźny, już na gruncie samego art. 38, wskazuje na inne sposoby ochrony życia poczętego niż ochrona prawna, podkreślając jednocześnie pozytywny aspekt tej ochrony (podejmowanie działań wspierających) i to w wymiarze publicznoprawnym⁵². W porównaniu z podobną regulacją zawartą w art. 71 ust. 2 Konstytucji („Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.”) proponowany ust. 4 nie zawiera odesłania do ustaw zwykłych, i stąd na jego podstawie można by skorzystać ze skargi konstytucyjnej, aby korygować np. regulacje dotyczące kobiety ciężarnej⁵³. Trudno zatem uznać proponowany przepis za *superfluum*. Warto natomiast zwrócić uwagę na pewną trudność, która powstaje w związku z ust. 1 projektowanego art. 38. Wprowadzając ust. 4 o proponowanej treści, wskazującej wprost na pozytywne i inne niż prawodawcze działania władz publicznych mające na celu ochronę życia poczętego, przygotowany zostaje grunt pod argumentację, że woła

⁴⁸ E. Zielińska, *Opinia prawna o poselskim projekcie zmiany (art. 38) Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druk sejmowy nr 993)*, [w:] *Konstytucyjna formuła ochrony...*, s. 14; podobnie J. Kondratiewa-Bryzik, *Początek prawnej ochrony życia ludzkiego w świetle standardów międzynarodowych*, Warszawa 2009, s. 246, która pisze o „milczącym uznaniu” przez Trybunał.

⁴⁹ M. Domagański, D. Frey, *Aborcja trafi do Trybunału*, „Rzeczpospolita” z 5 stycznia 2008 r.; por. J. Kondratiewa-Bryzik, dz. cyt., s. 248–249.

⁵⁰ L. Bosek pisze o nim, że z punktu widzenia innych regulacji konstytucyjnych (art. 2, art. 30, art. 38, zwłaszcza art. 71, art. 68 ust. 3 czy nawet art. 76) jest on „zwykłym *superfluum*”, *W sprawie poselskich poprawek...*, s. 160; podobnie P. Radzewicz, dz. cyt., s. 169.

⁵¹ Zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka...*, s. 183.

⁵² Zob. D. Dudek, dz. cyt., s. 134–135.

⁵³ Zob. W. Wróbel, *W sprawie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3, s. 177.

ustrojodawcy było ograniczenie ochrony życia człowieka narodzonego do ochrony prawnej, i to przede wszystkim ochrony typu negatywnego.

2. Artykuł 30

Formuła obowiązującego art. 30

Do wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia człowieka najbardziej obiecująca jest modyfikacja art. 30, w którym można dokonać dookreślenia tego, kto jest podmiotem praw i wolności człowieka, w tym prawa do życia (obejmującego wprost wskazane w art. 38 uprawnienie do prawnej ochrony życia). Generalnie rzecz ujmując, zawarty w art. 30 przepis jest z punktu widzenia ochrony praw człowieka zredagowany niemal wzorcowo. Wskazałbym jednak na dwie jego usterki. Jedną jest jego umiejscowienie w konstytucji, czyli to, że znalazł się dopiero w art. 30 (co jest po części dziedzictwem innej niedoskonałości, jaką jest regulowanie ochrony praw człowieka w rozdziale drugim, a nie pierwszym). Drugą usterką obecnej regulacji jest przestawienie — w porównaniu z regulacjami międzynarodowymi — kolejności wskazywania na prawa i wolności. Gdy cała współczesna ochrona praw człowieka mówi o prawach i wolnościach, polski ustrojodawca, nie bez argumentów, na których zreferowanie i ocenę nie ma tu miejsca (jednym z argumentów było uznanie wolności za pierwotną doniosłą prawnie cechą antropologiczną), konsekwentnie w całej konstytucji mówi o wolnościach i prawach, co nie jest bez znaczenia dla przyjętej w konstytucji koncepcji praw człowieka⁵⁴. Przestawienie to jest wyraźnym sygnałem, że polski ustrojodawca przyjmuje koncepcję praw człowieka odmienną w jakimś zakresie od koncepcji ugruntowanej w prawie międzynarodowym, co utrudnia przewidywalność interpretacji konstytucji, poszerza jednak przy tym przestrzeń autonomii w kształtowaniu koncepcji polskiej konstytucyjnej ochrony praw człowieka względem prawa międzynarodowego.

Analizowany art. 30 jednoznacznie uznaje nienaruszalność godności i — co należy podkreślić — jest to jedyna wartość uznana wprost za nienaruszalną⁵⁵. Wyklucza to wszelką relatywizację zasady (wartości) godności, o której mowa w tym artykule. Będąc źródłem praw i wolności, godność jest wartością jakościowo wyższą od innych wartości chronionych poszczególnymi prawami. W doktrynie prawa międzynarodowego uznanie godności za źródło wszystkich praw człowieka jest podstawą postulatu integralnej interpretacji praw człowieka. To ze względu na godność dokonuje się ważenia kolidujących ze sobą innych wartości — muszą one być tak wyważone, aby godność nie poniosła uszczerbku⁵⁶. Zasada godności służy między innymi uwypukle-

⁵⁴ Zob. M. Piechowiak, *Slużebność państwa wobec człowieka i jego praw jako naczelna idea Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku — osiągnięcie czy zadanie?* „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 4, s. 69–70.

⁵⁵ Termin „nienaruszalny” pojawia się także w innych przepisach konstytucji, jednak w istotnie różnych znaczeniach („nienaruszalność terytorium” — art. 5, art. 126 ust. 2; „nienaruszalność granic” — art. 26 ust. 1; „nienaruszalność mieszkania” — art. 50, art. 233 ust. 3).

⁵⁶ Jednoznaczne w tym zakresie są Wyjaśnienia dotyczące Karty Praw Podstawowych, wyjaśnienia do art. 1: „Godność człowieka jest nie tylko podstawowym prawem samym w sobie, ale stanowi rzeczywistą podstawę praw podstawowych. W związku z tym, żadne z praw zawartych w Karcie nie może zostać użyte do naruszenia godności innej osoby, a godność człowieka jest częścią istoty praw zawartych w Karcie. Dlatego też prawo to nie może zostać naruszone, nawet jeżeli oznaczałoby to ograniczenie innego prawa” (Dz. Urz. UE, C 303/2, 14.12.2007).

niu tezy, że w ochronie praw człowieka nie chodzi o prawa człowieka; chodzi bowiem o człowieka, jego całościowo pojęte dobro i rozwój. Nie może być zatem mowy o tym, że zachodzi konieczność relatywizacji zasady (wartości) godności do innych zasad konstytucyjnych, relatywizacji, która umożliwiłaby stosowanie ustawowych wyjątków w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, jak podnoszono w jednej z opinii⁵⁷.

Propozycje zmian

Czytając poprawkę wnioskodawców, można odnieść wrażenie, że zawiera jedynie dookreślenie treści zdania pierwszego obecnej regulacji: zamiast „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”, wprowadza: „Źródłem wolności i praw człowieka jest przyrodzona i niezbywalna godność przysługująca człowiekowi od chwili poczęcia”. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana.

Po pierwsze, w nowej formule pominięto prawa obywatela. Analiza dostępnych dokumentów sugeruje, że mogło to być zwykłe przeoczenie⁵⁸. Niemniej w dyskusjach nad prawami człowieka pojawiają się argumenty przemawiające za takim pominięciem. Jest tak w ramach ujęć uznających, że prawa człowieka domagają się takiej samej realizacji niezależnie od okoliczności. Prawa człowieka, jako ugruntowane w przyrodzonej, niezbywalnej i równej godności wszystkich ludzi, byłyby niezależne od cech przygodnych, w tym także od bycia obywatelem, a w konsekwencji prawa obywatela nie miałyby swego źródła w przyrodzonej i niezbywalnej godności⁵⁹. W perspektywie współczesnego paradygmatu pojmowania praw człowieka opartego na prawie międzynarodowym, pogląd taki nie jest do utrzymania. Nie wchodząc w niezwykle złożoną problematykę równości godności i praw⁶⁰, trzeba zauważyć, że prawa człowieka wskazują na należne człowiekowi dobra, które w danej sytuacji, w jakiej się znajduje, należą mu się niezależnie od tego, czy władze państwowe już te prawa uznały i zapewniły ich ochronę, czy nie. Prawa dziecka, będące prawami człowieka, oczywiście przysługują tylko dzieciom; analogicznie — prawa obywatela są prawami przysługującymi obywatelom. Uznanie przyrodzonej i niezbywalnej godności za źródło praw obywatela, prowadzi do wniosku, że prawa te nie są przez władze

⁵⁷ Tak A. Bałaban, *Ochrona życia człowieka: dwie propozycje zmian konstytucji*, „Rzeczpospolita” z 3–4 lutego 2007 r.

⁵⁸ W piśmie z Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 24 stycznia, sygnowanym przez posła Dariusza Kłeczka, skierowanym do Dyrektora Biura Analiz Sejmowych z prośbą o wykonanie ekspertyzy dotyczącej skutków prawnych proponowanych zmian, w podanym do analizy brzmieniu art. 30 znalazł się zwrot „i obywatelskie”, którego nie było w pisemnym zgłoszeniu poprawki.

⁵⁹ Tak np. L. Bosek: „Należałoby z treści obecnego art. 30 usunąć słowo „i obywatela”, ponieważ godność jest źródłem wolności i praw człowieka, ale już niekoniecznie obywatela. Uprawnienia obywatelskie wynikają raczej z zasad demokratycznych i istoty współczesnego państwa prawnego niż z przyrodzonej godności”, L. Bosek, *Opinia prawna odnosząca się do zmian w polskim ustawodawstwie zwykłym, które są niezbędne dla zapewnienia ochrony godności i podstawowych praw istoty ludzkiej w okresie prenatalnym w sferze zastosowań biologii i medycyny wyznaczanej przez standardy międzynarodowe?*, [w:] *Konstytucyjna formuła ochrony życia...*, s. 57 przyp. 31.

⁶⁰ Zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka...*, s. 82–85, 89–92, 128–133.

państwowe nadawane, a jedynie chronione. Wykreślenie „i obywatela” prowadziłyby do istotnego osłabienia konstytucyjnej pozycji tych praw.

W formule proponowanej w poprawce wnioskodawców nastąpiła zmiana szyku występujących kategorii. Generalnie to, co napisane na początku, ważniejsze jest od tego, co następuje potem. W pierwotnym brzmieniu art. 30 na pierwszym miejscu jest godność człowieka, wolności i prawa na dalszym miejscu, co jest zgodne ze współczesnym paradygmatem pojmowania praw człowieka w prawie międzynarodowym. Można powiedzieć, że w ochronie praw człowieka nie chodzi o prawa same dla siebie, ale o człowieka i jego godność. Nowe brzmienie zaburzyłoby takie ujęcie — na pierwszym miejscu byłyby prawa i wolności, dobro podmiotu na planie drugim.

Nie biorąc na razie pod uwagę dopowiedzenia o momencie poczęcia, można zauważyć, że w zgłoszonej poprawce wnioskodawców nie tylko zmieniono szyk wyrazów. Zginęło także pojęcie „godność człowieka”, a w jego miejsce wprowadzono „godność, która przysługuje człowiekowi”. Mielibyśmy zatem do czynienia z nową fundamentalną kategorią konstytucyjną. W końcowym wniosku Komisji kategoria „godność człowieka” została przywrócona.

Wprowadzenie formuły „przysługująca od chwili poczęcia” w sposób proponowany w poprawce wnioskodawców prowadziłyby do modyfikacji treści terminów „przyrodzona i niezbywalna”. Narzucająca się interpretacja tych dwóch terminów, mająca na względzie to, że dwa polskie określenia oddają występujący w prawie międzynarodowym angielski wyraz *inherent* wskazujący na „wewnętrzność”, „nieoddzielalność” godności od człowieka, prowadzi do tezy: gdzie człowiek, tam godność i wynikające z niej prawa. Jednocześnie wyklucza się uznanie jakichkolwiek cech człowieka za znaczące z punktu widzenia samego przysługiwania godności i wynikających z niej praw człowieka (choć cechy mogą mieć znaczenie dla dookreślenia treści tych praw i intensywności ich ochrony)⁶¹. Mówienie o przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka jasno wskazuje na to, że godność należy do samej istoty człowieka. Jeśli — jak w proponowanych formułach — wskazuje się moment czasowy, od którego godność przysługuje, to tym samym daje się do zrozumienia, że godność jest czymś „zewnętrznym”, czymś, co niejako „dochodzi”, jest w jakimś momencie dodawane do człowieka, a w konsekwencji podważa się pierwotną treść zawartą w kategoriach przyrodzoności i niezbywalności⁶². Również i ta obiekcja została po

⁶¹ W prawie międzynarodowym znajduje to wyraz w klauzulach antydyskryminacyjnych, w których katalog cech, ze względu na które dyskryminacja jest zakazana, jest otwarty; zob. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 2 ust. 1; europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 14. Konstytucyjny przepis z art. 32 nie jest typową klauzulą antydyskryminacyjną analogiczną do tych w powołanych regulacjach traktatowych, które wprost dotyczą praw człowieka. Przepis art. 32 wzorowany jest raczej na art. 26 Paktu, któremu odpowiada Dwunasty protokół dodatkowy do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, z dnia 4 listopada 2000 r. (ETS 177), którego Polska nie jest stroną.

⁶² Tak A. Zoll: „Jestem zdania, że propozycja nowelizacji art. 30 poprzez określenie, iż przyrodzona i niezbywalna godność «przysługuje człowiekowi od chwili poczęcia», może wskazywać na zewnętrzne pochodzenie tej właściwości człowieka. Godność jest związana z samym człowieczeństwem, tkwi w nim i nie jest mu przyznawana, na zasadzie prawa. Uważam dlatego obowiązującą redakcję art. 30 za lepszą”, A. Zoll, dz. cyt., s. 105.

części uwzględniona we wniosku Komisji. Sięgnięto mianowicie po najprostszy bodaj środek językowy; dodano przecinek, który sygnalizuje dopowiedzenie. Zatem przy życzliwej interpretacji można uznać, że fraza następująca po przecinku stanowi jedynie dookreślenie, uszczegółowienie tego, co zawarte już jest w pojęciach „przyrodzoności” i „niezbywalności”.

Wreszcie ostatnia wada wszystkich zgłoszonych propozycji zmian art. 30, najistotniejsza, omówiona już została po części w związku z analizą zmian proponowanych do art. 38. Jeśli wskazuje się moment początkowy, a nie wskazuje się momentu końcowego, to należy domniemywać, że ustrojodawca nie chciał rozstrzygać kwestii dotyczących końca życia, a skoro tak, to sprawę pozostawił do rozstrzygnięcia ustawodawcy zwykłego. Tym samym konstytucyjna ochrona praw człowieka (w tym ochrona życia) w okresie poprzedzającym śmierć ulega osłabieniu.

3. Artykuły 30 i 38

Pozostaje jeszcze rozważyć, czy do osiągnięcia zamierzonych celów korzystniejsze byłoby dookreślanie temporalne tylko w art. 30, czy jednocześnie też w art. 38. W perspektywie analizy zgłoszonych poprawek zdecydowanie lepsza jest modyfikacja jedynie art. 30. Poza trudnościami specyficznymi dla modyfikacji samego art. 38, jednoczesna jego modyfikacja prowadziłaby do trudności związanych z pytaniem, dlaczego podobnego dopowiedzenia nie zawiera np. art. 68 dotyczący prawa do ochrony zdrowia. Otwarta zostałaby także droga do argumentacji, że zrównywanie podmiotowości nienarodzonych ustrojodawca zawęził do prawa do życia.

V. PRAWNE KONSEKWENCJE ODRZUCENIA PROPOZYCJI NOWELIZACJI

Czy fiasko analizowanej inicjatywy zmierzającej do nowelizacji konstytucji ma jakieś konsekwencje prawne? Brak zmiany bywa cenną wskazówką dotyczącą intencji prawodawcy⁶³. Na pierwszy rzut oka, należałoby uznać wniosek, że ustrojodawca nie chciał wzmocnić konstytucyjnej ochrony życia, gdyż to ona była zasadniczym celem podjętej inicjatywy. Sprawa nie jest jednak tak prosta. Zmiana w przepisach może mieć charakter doprecyzowujący bądź normatywny (materialnoprawny). W przypadku tej pierwszej, nowelizacja nie ma na celu wprowadzenia nowej normy prawnej, ale ma na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych, potwierdza obowiązujący stan prawny⁶⁴. W przypadku normatywnego charakteru nowelizacji „ze zmianą brzmienia tekstu prawnego łączona jest także zmiana dotychczasowego zakresu uprawnień czy obowiązków”⁶⁵. Rozstrzygnięcie, o jakiego typu ingerencję chodzi, może być oparte na analizie materiałów legislacyjnych, zwłaszcza uzasadnień proponowanych zmian⁶⁶.

⁶³ A. Bielska-Brodziak, Z. Tabor, *Zmiana w przepisach jako argument w dyskursie interpretacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 9, s. 18.

⁶⁴ Tamże, s. 19–21.

⁶⁵ Tamże, s. 21.

⁶⁶ Tamże, s. 25.

Wśród ekspertów opinie dotyczące tego, czy proponowane zmiany mają charakter doprecyzowujący czy normatywny były podzielone⁶⁷. Szczegółowa analiza ekspertyz towarzyszących pracom parlamentarnym nie wydaje się konieczna do określenia doniosłości prawnej odrzucenia propozycji zmian. Decydujące znaczenie mają, jak sądzę, argumenty brane pod uwagę bezpośrednio przed głosowaniami w Sejmie. Analiza stenogramów z posiedzenia, na którym głosowano nad nowelizacją, wskazuje, iż zasadnicze argumenty przeciwko przyjęciu propozycji zmian dotyczyły przede wszystkim wad o charakterze formalnym; a w głosowaniu nad propozycją Komisji główna wątpliwość dotyczyła tego, czy nowelizacja nie doprowadzi do konieczności zmian w ustawie o planowaniu rodziny. Znamienne, że w dniu głosowania, podczas prezentowania sprawozdania Komisji, w zasadzie nie wskazywano zalet wypracowanej propozycji zmiany art. 30, a koncentrowano uwagę na argumentacji przeciwko wnioskowi mniejszości, o których odrzucenie wnosiła Komisja. Po odrzuceniu innych propozycji, tuż przed głosowaniem nad formułą proponowaną przez Komisję, prowadzący obrady marszałek Sejmu Marek Jurek ze swojej inicjatywy zwołał Konwent Seniorów, na którym zadał zaproszonemu na posiedzenie Konwentu przewodniczącemu Komisji, wicemarszałkowi Franciszkowi Stefaniukowi, a także reprezentantom klubów w Konwencie, pytanie „w kwestii zarówno wiedzy komisji, jak i opinii klubów, na temat konsekwencji prawnych przyjmowanej zmiany konstytucyjnej, konkretnie, czy ewentualnie przyjęta przez Sejm zmiana w art. 30 powoduje konieczność zmian w obecnie obowiązującej ustawie gwarantującej ochronę życia poczętego”⁶⁸. W odpowiedzi przewodniczący Komisji wyjaśnił, że „eksperti, z którymi pracowała komisja i których opinia stanowiła podstawę jej decyzji, wyrażali przekonanie, że zmiana w tym artykule nie powoduje takiej konieczności zmian. Spośród przedstawicieli klubów zapytanych o opinię w tej kwestii reprezentanci dwóch klubów wyrazili przekonanie, że nie są w stanie zająć stanowiska w tej sprawie, że nie mogą przewidzieć skutków ustawowych. Mowa o przedstawicielach klubów Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej”⁶⁹. To głosy posłów z tych dwóch ugrupowań zdecydowały o odrzuceniu wniosku komisji⁷⁰. Można zatem wnosić, że jedną z istotnych racji odrzucenia propozycji nowelizacji był brak możliwości przewidzenia skutków ustawowych. Stąd, mając na względzie tak dyskusję wokół wniosków mniejszości, jak i dyskusję poprzedzającą głosowanie propozycji Komisji, nie można wyciągać wniosku, że ustrojodawca nie chciał petryfikować obowiązującego *status quo*, nie chciał blokować liberalizacji przepisów aborcyjnych czy też nie chciał zaostrzenia kryteriów legalnego dokonywania aborcji⁷¹. Analiza najbliższego kontekstu

⁶⁷ W odniesieniu do proponowanych zmian w art. 38 zob. E. Zielińska, *Debata nad zmianą...*, s. 100.

⁶⁸ M. Jurek, Sprawozdanie stenograficzne, 39. posiedzenie Sejmu w dniu 13 kwietnia 2007 r., s. 187.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Zob. tabelę załączoną na końcu opracowania.

⁷¹ E. Zielińska, analizując opinie ekspertów dotyczące propozycji zmian w art. 38 w aspekcie przesłanek dopuszczalności aborcji zawartych w ustawie, dochodzi do wniosku: „Opinie eksperckie zamykające się w tym nurcie potwierdzają bowiem obawy, że odrzucenie propozycji zmian Konstytucji nie uchyla niebezpieczeństwa ograniczenia aktualnie obowiązujących możliwości przerywania ciąży. Co więcej, zagrożenie to nie wiąże się jedynie z wykorzystaniem drogi legislacyjnej dla zmiany ustawy, lecz również z szansą skutecznego odwołania się do procedury zaskarżenia zawartych w ustawie warunków dopuszczalności przerywania ciąży do Trybunału Konstytucyjnego”, E. Zielińska, *Debata nad zmianą...*, s. 99–100.

głosowania wskazuje, że najistotniejszą racją odrzucenia propozycji zmian była chęć uniknięcia formuł, których przyjęcie miałyby trudne do przewidzenia konsekwencje dla stosunkowo jasno określonych problemów na poziomie ustawodawstwa zwykłego.

VI. UWAGI PODSUMOWUJĄCE

W zasadzie wszystkie zgłoszone propozycje posiadały wady, wśród których najważniejsze to: brak domknięcia okresu ochrony życia lub przysługiwania godności, skutkujący obniżeniem ochrony w kwestiach związanych z eutanazją; stosowanie nowych kategorii, prowadzące do nadania specyficznego statusu człowiekowi przed narodzeniem; określanie standardu ochrony za pośrednictwem aktów o randze niższej od konstytucji, prowadzące do przesunięcia ochrony życia przed narodzeniem w sferę ustawodawstwa zwykłego. Z punktu widzenia celu, jakim było wzmocnienie konstytucyjnej ochrony życia człowieka przed narodzeniem i wzmocnienie jego pozycji prawnej, najlepsza, choć nie pozbawiona usterek, była zaproponowana przez Komisję zmiana brzmienia art. 30.

Propozycja wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia nie była spójna aksjologicznie z punktu widzenia uznania fundamentalnej wartości życia ludzkiego, i to przynajmniej w dwóch aspektach. Po pierwsze, zmierzano do wzmocnienia ochrony życia u jego początku, chcąc uniknąć takiego wzmocnienia w odniesieniu do końca życia. Po drugie, wśród zwolenników nowelizacji nie było jednomyślności, czy dążyć do zmiany, która umożliwiłaby zaostrenie warunków dopuszczalności przerywania ciąży, czy zmian, które takie zaostrenie by wykluczały. Można mieć także wątpliwości, zwłaszcza w kontekście bardzo szeroko ujętej przesłanki zdrowia, czy obowiązujące *status quo* jest spójne aksjologicznie, co rzutuje także na spójność propozycji zmierzających do jego petryfikacji. Na podstawie odrzucenia propozycji zmian trudno wyciągać wnioski istotne dla interpretacji aktualnie obowiązujących przepisów; wniosek, że ustrojodawca nie chciał wzmocnienia konstytucyjnej ochrony życia nie jest prawomocny, przede wszystkim ze względu na — istotne w procesie podejmowania decyzji o odrzuceniu propozycji zmian — wątpliwości co do formalnej poprawności formułowanych propozycji, w tym zwłaszcza wątpliwości co do konsekwencji prawnych ich przyjęcia.

	Artykuł 30	Artykuł 38	Artykuł 236a	Głosowania w Sejmie 39 posiedzenie 13 kwietnia 2007 r. za/przeciw/wstrz./ (nieobecni)
Obowiązujące	Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.	Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.		
Poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji (druk 993, 5 września 2006)		Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od momentu poczęcia.		
Propozycja opracowana w Kancelarii Prezesa RM (oddana do ekspertyz, ale niezgłoszona)		1. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. 2. Rzeczpospolita Polska chroni życie dzieci poczętych, przez ustawodawstwo i wysiłki władz publicznych.		
Poprawka wnioskodawców zgłoszona w Komisji 23 stycznia 2007	Źródłem wolności i praw człowieka jest przyrodzona i niezbywalna godność przysługująca człowiekowi od chwili poczęcia. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.	Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.		
1 wniosek mniejszości, poseł A. Mańka (druk 1472, 2 marca 2007)	Źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest przyrodzona i niezbywalna godność przysługująca człowiekowi od chwili poczęcia. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.	Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci.		PiS: 59 / 1 / 64 / (29) PO: 22 / 74 / 30 / (5) SLD: 0 / 54 / 1 / (0) Samoobr.: 26 / 4 / 8 / (0) LPR: 29 / 0 / 0 / (0) PSL: 19 / 3 / 1 / (2) niezrzesz.: 2 / 1 / 6 / (1) RLCh: 7 / 0 / 0 / (1) RLN: 1 / 0 / 1 / (1)
2 wniosek mniejszości, poseł A. Mańka (druk 1472, 2 marca 2007)		Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci.		PiS: 67 / 0 / 60 / (26) PO: 20 / 75 / 31 / (5) SLD: 0 / 54 / 1 / (0) Samoobr.: 28 / 1 / 11 / (6) LPR: 29 / 0 / 0 / (0) PSL: 18 / 4 / 1 / (2) niezrzesz.: 3 / 1 / 5 / (1) RLCh: 7 / 0 / 0 / (1) RLN: 1 / 0 / 1 / (1)

<p>1 poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, (druk 1472-A, 12 kwietnia 2007)</p>			<p>Art. 236a. 1. Życie od chwili poczęcia podlega ochronie prawnej przewidzianej w Konstytucji. 2. Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu. 3. Władze publiczne podejmują działania mające na celu ochronę życia poczętego, w szczególności poprzez pomoc kobiecie ciężarnej.</p>	<p>PiS: 151 / 0 / 0 / (2) PO: 2 / 84 / 40 / (5) SLD: 0 / 54 / 1 / (0) Samoobr.: 11 / 11 / 19 / (5) LPR: 0 / 29 / 0 / (0) PSL: 1 / 20 / 2 / (2) niezrzesz.: 3 / 3 / 3 / (1) RLCh: 2 / 5 / 0 / (1) RLN: 1 / 0 / 1 / (1)</p>
<p>2 poprawka zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, (druk 1472-A, 12 kwietnia 2007)</p>		<p>1. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. 2. Życie od chwili poczęcia podlega ochronie prawnej przewidzianej w Konstytucji. 3. Ustawy, umowy międzynarodowe i inne przepisy prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą ustanowić ochrony życia poczętego mniejszej niż istniejąca w dniu wejścia w życie niniejszego przepisu. 4. Władze publiczne podejmują działania mające na celu ochronę życia poczętego, w szczególności poprzez pomoc kobiecie ciężarnej.</p>		<p>PiS: 151 / 0 / 0 / (2) PO: 2 / 84 / 40 / (5) SLD: 0 / 54 / 1 / (0) Samoobr.: 10 / 10 / 21 / (5) LPR: 0 / 29 / 0 / (0) PSL: 1 / 19 / 3 / (2) niezrzesz.: 3 / 3 / 3 / (1) RLCh: 2 / 5 / 0 / (1) RLN: 1 / 0 / 1 / (1)</p>
<p>Wniosek Komisji Nadzwyczajnej, (druk 1472, 2 marca 2007)</p>	<p>Źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka, przynależna mu od chwili poczęcia. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.</p>			<p>PiS: 151 / 0 / 0 / (2) PO: 24 / 66 / 36 / (5) SLD: 0 / 54 / 1 / (0) Samoobr.: 31 / 1 / 9 / (5) LPR: 29 / 0 / 0 / (0) PSL: 20 / 0 / 3 / (2) niezrzesz.: 6 / 0 / 3 / (1) RLCh: 7 / 0 / 0 / (1) RLN: 1 / 0 / 1 / (1)</p>

Głosowane wnioski i poprawki uszeregowane zostały według kolejności głosowań. Kluby parlamentarne: PiS — Prawo i Sprawiedliwość, PO — Platforma Obywatelska, SLD — Sojusz Lewicy Demokratycznej, Samoobr. — Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, LPR — Liga Polskich Rodzin, PSL — Polskie Stronnictwo Ludowe, RLCh — Ruch Ludowo-Chrześcijański, RLN — Ruch Ludowo-Narodowy, niezrzesz. — posłowie niezrzeszeni.

SUMMARY

of the article:
Constitutional Protection of Life: An Attempt to Assess the Proposals
for Amendment of Poland's Constitution

This article first of all attempts to assess the proposals of 2006–2007 to amend Poland's Constitution, aimed mostly at strengthening constitutional protection of unborn human life. Parliamentary work on this proposal begins with the submission of the Deputy's bill on amendment of the Constitution, published in the Sejm Paper No. 993 of September 5, 2006, and ends with a series of votes at the 39th sitting of the Sejm of the fifth term of office, held on April 13, 2007, on which it was decided not to adopt any amendment.

In the course of the legislative process, several modifications were offered not only to Article 38 concerning protection of life, but also to Article 30 dealing with dignity as a source of rights. Each of these proposals had drawbacks, including inter alia: the lack of a definite period of protection or entitlement to dignity, resulting in the decreased protection in relation to issues concerning euthanasia; the application of new categories granting a specific status to unborn human life; specifying the standards for protection by means of legislative acts ranking lower than a constitution, resulting in the transfer of life protection into the sphere of regulation of ordinary legislation. The most conducive for strengthening of the protection of unborn human life, even if not free of imperfections, was an amendment of Article 30 proposed by the Committee in the following wording: "The inherent and inalienable dignity, conferred on the person from the moment of conception, shall be a source of freedoms and rights of persons and citizens. It shall be inviolable; the respect and protection thereof shall be the obligation of public authorities." From the rejection of the proposals it is difficult to draw conclusions that are vital for interpretation of the existing provisions. However, a conclusion that the intention of the authors of the constitution was not to strengthen the constitutional protection of life is not legitimate, mostly because of their doubts about formal correctness of the proposed amendments (when deciding to reject them), particularly the doubts about legal consequences of their adoption.